Wydanie wieczorne „GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor 12, Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 17

Nr. 396. Kraków, sobota dnia 16 grudnia 1905 roku. ROK XIII.

Ruch narodowy i Kościół katolicki.

Ostatni numer „Gońca“ warszawskiego, przysłany nam dziś przez korespondenta naszego z Warszawy, podaje artykuł jednego z uczestników zjazdu księży, który ze względu na doniosłość sprawy przytaczamy w całości:

„Siła kościoła katolickiego pochodzi z niezmienności Boskich jego podstaw i zasad, żywotność zaś tej siły objawia się w różnorodności wcielania się myśli Boskiej w życiu jednostek i społeczności.

Stałość zasad Boskich, a więc nietkniętych, nie grozi tym zasadom przestarzeniem się, brak zaś pochopności do gwałtownych reform zabezpiecza od wykolejenia bieg postępu rozwoju form urządzeń ludzkich, opartych na myśli bożej; stąd w kościele katolickim harmonijniej, niż gdziekolwiek spotyka się pierwiastek konserwatywny z postępowym.

Oględność w przyjmowaniu lub organizowaniu nowych form myśli Bożej znamionuje kościół katolicki w całej jego dotychczasowej historji.

Kościołowi będącemu stróżem prawdy Chrystusowej, nie wolno zrazu poddawać się nawet szlachetnym, choć silnym podmuchom ludzkim, gdyż mu nie wolno zalecać środków niewypróbowanych doświadczeniem.

Skoro jednak myśl jaka zdrowa dojrzeje, i gmach dla niej okaże się przygotowanym, wtedy Kościół nie milczy, lecz przemawia, jeżeli nie w postaci obowiązujących orzeczeń uroczystych przez swe organa od Chrystusa ustanowione, to w postaci (nie obowiązującej na sumieniu) opinji swoich sług, zabierających głos zgodnie z całością nauki Chrystusowej i łączności duchowej z prawowitą zwierzchnością kościelną.

Takie wypowiedzenie opinji polskich sług kościoła katolickiego miało miejsce w dniu 12 grudnia r. b. na pierwszym zjeździe duchowieństwa polskiego w Warszawie.

Zapadłe tam uchwały, dotyczące dziedzin życia politycznego, narodowego i społecznego, nie wkraczając bynajmniej w kompetencje prawowitej władzy kościelnej, są głosem nietylko 417 obecnych na zjeździe polskich kapłanów, lecz i tych wszystkich członków naszego duchowieństwa, którzy są wierni wielowiekowej tradycji Kościoła katolickiego w Polsce.

Treść sześciu uchwał zapadłych na zjeździe świadczy o demokratyczności zasad wyznawanych przez duchowieństwo nasze, stojące na gruncie narodowym.

„Stwierdzamy prawo i uznajemy za swój obowiązek pracę ogólno-obywatelską“, głosi jedna z uchwał zjazdu.

W rozwinięciu tego prawa i obowiązku staje duchowieństwo do pracy w zmaganiu sił ducha całego narodu, coraz mocniej przeświadczonego o swem prawie do najszerszej autonomji ustawodawczej i administracyjnej, do której zdobycia niezłomnie dążyć powinien.

Stając na gruncie sprawiedliwości, jak również obrony interesów klas nieposiadających, wypowiada się za zasadą głosowania powszechnego.

Chcąc przygotować ojczyźnie dzielnych, zdolnych obywateli, w programie pracy społecznej razem z ludem wiejskim i miejskim, i przez ten lud, pragnie stwarzać organizacje, mające na celu kulturę umysłową i moralną, dobrobyt materjalny, wreszcie zdolność do samopomocy, przez co chce podnieść godność i nastrój klas nieposiadających.

Wzywa zdolne i szlachetne jednostki ze wszystkich klas społeczeństwa, aby zapełniały szeregi przyszłych kapłanów, których chce widzieć należycie przygotowanymi do pracy religijnej, społecznej i narodowej.

Uchwała o przywróceniu języka polskiego do urzędu przy kościele, daje przykład wszystkim tym instytucjom, które już mogą krok podobny przedsięwziąć.

Zjazdy duchowieństwa dekanackie, diecezjalne i krajowe mają posłużyć do wymiany myśli, podniesienia uczuć obywatelskich, a co najważniejsza, jednolitości i należytej organizacji pracy zbiorowej.

W uchwale ostatniej przebija idea chrześciańskiej miłości bliźniego, odczuwającej cenę życia ludzkiego, jarzmo niewoli i pragnienie wolności.

Rozproszone po całym kraju jednostki zespoliły się uroczyście silniejszemi, niż dotąd węzłami. Choć kapłaństwo katolickie, dzięki organizacji kościoła, posiada swą jednolitość pod względem religijnym, to pod względem narodowym i obywatelskim, jako przepisami prawa kanonicznego nie zobowiązane, może być różnorodne w poglądach i działaniu.

Witamy z uczuciem wiary w lepszą przyszłość naszego kraju ten zorganizowany zastęp Polaków obywateli-kapłanów, którzy w swym programie pracy stanęli na takiem stanowisku, że tylko należałoby życzyć, aby nasze społeczeństwo przez pracę wszystkich warstw poparło te usiłowania pracy twórczej.

Ujawniła się ta siła zorganizowana, bez której praca narodowa i społeczna na obszarze całego kraju z trudnością posuwałaby się naprzód, a wiszące nad krajem naszym widmo, grożące rozłamem pomiędzy duchowieństwem i narodem, pierzchło.

Tradycje Kościoła katolickiego w Polsce żyją wśród nas!“

Porażka Koła Polskiego.

Wiedeń, 15 grudnia.

(Mm.) Następcą hr. Dzieduszyckiego i hr. Antoniego Wodzickiego na stanowisku prezesa komisyi prasowej został poseł chorwacki dr. Ivcevic, który jako naczelnik zarządu autonomicznego Dalmacji, on, jeden w Austrji, nosi tytuł prezydenta krajowego.

Proponowany przez prezydyum Koła Polskiego na owo stanowisko kandydat, ekscelencya Adam Jędrzejowicz, były minister Galicyjski, poniósł porażkę. Owa porażka bezpośrednio tyczy jego osoby, pośrednio przecież spada na całe Koło Polskie. Taka przygoda jest zawsze nieprzyjemna dla wielkiego klubu, tem bardziej nieprzyjemna w czasach obecnych, gdy delegacya polska w parlamencie wiedeńskim gotuje się do zaciętej walki nie przeciwko reformie wyborczej, lecz w imię zabezpieczenia w ramach owej reformy interesów narodowych polskich. W takiej chwili jest rzecz nie tylko nieprzyjemną, lecz wręcz niebezpieczną, gdy wyjdzie na wierzch iż Koło polskie stoi samo, odosobnione i nie może liczyć na wielu przyjaciół.

Należy teraz zbadać, czy porażka, poniesiona pośrednio przez Koło Polskie, spadła na to ostatnie niespodziewanie, czy też wypłynęła logicznie z błędów popełnionych przez kierowników polityki polskiej.

Niestety, zachodzi tutaj ta druga ewentualność. Prezydyum Koła Polskiego forsowało kandydaturę ekscelencyi Jędrzejowicza wbrew woli członków komisyi prasowej, ba! nawet wbrew woli członków Koła Polskiego.

Ekscelencya Adam Jędrzejowicz jest człowiekiem światowych form i rozległych stosunków towarzyskich, jest człowiekiem inteligentnym, prawnikiem, umysłem trzeźwo patrzącym na świat. Ale wszystkie te przymioty nie wystarczają na to, by brać udział w pracach komisyi, która przygotowuje nowoczesną reformę prasową. Ekscelencya Jędrzejowicz zna się zapewne dobrze na rolnictwie i na sprawach kredytowych, ale o prasie, o jej istocie, o jej fundamentach, o jej potrzebach nie wie tyle i w takim stopniu, by mógł pracować z pożytkiem na rzecz reformy prasowej.

Pod względem politycznym ekscelencja Adam Jędrzejowicz jest czemś więcej, niż zachowawcą. Jego konserwatyzm nie ma nic wspólnego z zachowawczością torysów angielskich. Należy on do zwolenników syst. oligarchicznego, systemu który chce z kierowania sprawami politycznemi zrobić monopol garści kilkunastu osób. Czyż taki polityk, z takiem przygotowaniem rzeczowem i z takiemi zapatrywaniami, może stanąć na czele komisji, mającej zreformować ustawę prasową w duchu nowoczesnym? Czyż nie nasuwa się koniecznie wniosek, iż taki przewodniczący robiłby wszystko, na co mógłby się zdobyć, byle tylko nie dopuścić do reformy albo tę reformę skrzywić na szkodę prasy.

Wybór kandydatury posła Jędrzejowicza przez prezydjum był stanowczo fatalny. Wszak można było wyznaczyć kandydaturę posła Starzyńskiego albo też zrzec się stanowiska przewodniczącego dla posła polskiego, aniżeli stawiać kandydaturę posła Jędrzejowicza wbrew oporowi znacznej ilości polskich członków komisji prasowej, a także wrbew oporowi wielu członków innych narodowości. I tak prezydjum Koła dobrowolnie naraziło się na porażkę.

Należałoby z niej skorzystać. Dotychczas w Kole miano kilku paradjerów, którym stawiano wszędzie na wydatne stanowiska bez względu, czy mógł podołać obowiązkom, jakie mu poruczano. Dbano tylko by ów paradjer miał tytuł ekscelencji albo był „z dobrej rodziny“. Czasy się zmieniają. Naród polski nawet w zaborze austrjackim demokratyzuje się w dobrem znaczeniu tego słowa: wymaga pracowników, nie chce paradjerów.

Oby kierownicy polityki polskiej chcieli o tem pamiętać!

KORESPONDENCJA.

Warszawa, 14 grudnia.

Wybory do Dumy państwowej. Szkoła Staszica. Nowe pełnomocnictwo administracji. Z kas oszczędności. „Człowiek człowiekowi wilkiem“. Wrzenie w wojsku. Uwalniania rezerwistów. Tajny stan wojenny. Strejk drukarni policyjnej.

Władze gubernialne Królestwa Polskiego otrzymały polecenie przystąpienia do przerwania robót w sprawie organizacji wyborów do Dumy państwowej. Przyczyna tego polecenia leży albo w tem, iż nowa ordynacja wyborcza ma być znacznie rozszerzona, albo w tem iż z nastaniem reakcji w Petersburgu, Duma może nie będzie zwołana zupełnie.

W początkach stycznia 1906 r. otworzona będzie nowa szkoła z zakresem kursu szkół real-

nych pod nazwą „Staszica“ ufundowana przez Stowarzyszenie techników.

Na mocy zatwierdzonego w dniu 24-ym listop. memorjału rady ministrów postanowiono:

I. Generał-gubernatorom, gubernatorom i naczelnikom miast nadać prawo w miejscowościach nieogłoszonych za znajdujące się w stanie wojennym, w razie okoliczności nadzwyczajnych, zagrażających porządkowi społecznemu i spokojowi:

1) Wydania na termin nie dłuższy nad trzy miesiące postanowień obowiązujących co do porządku przechowywania i sprzedaży broni palnej. z wyłączeniem myśliwskiej, oraz amunicji i przedmiotów wybuchających.

2) Nakładania własną władzą za naruszenie wymienionych rozporządzeń, kary w porządku administracyjnym, nieprzewyższającej aresztu do trzech miesięcy, lub grzywny do 500 rb.

II. Zabronić przywozu broni palnej, prócz myśliwskiej, jako też amunicji i materjałów wybuchowych z zagranicy i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, zarówno na użytek osobisty, jak i na sprzedaż z wyjątkiem tylko tych wypadków, w których przewożący broń, lub też firma handlowa, pod której adresem broń jest wysyłana, przedstawią we właściwym urzędzie celnym specjalne zezwolenie, wydane przez ministerjum spraw wewnętrznych.

W ciągu trzech dni ubiegłych — od poniedziałku do środy włącznie — podniesiono z rządowych kas oszczędności w Warszawie olbrzymią sumę 600.000 rb. (1 i pół miliona koron). Panika wciąż się wzmaga.

Strejk dorożkarzy zakończył się. Z tego powodu pisze „Goniec“: Człowiek człowiekowi wilkiem. Nareszcie skończył się strejk dorożkarzy, bardzo niesympatyczny ze względu na rozpasanie rozbestwionych licznych indywiduów, którzy uzbrojeni w noże i kije, znęcali się nad starszymi wiekiem dorożkarzami, niszcząc im uprzęże, siedzenia i skórę na budach, a nawet laskami bito ich po głowach. W ten sposób skrzywdzono kilkuset biedniejszych dorożkarzy, którzy sami powożąc końmi, w wartości od 25 do 50 rb. nie mają drugiego konia do zmiany. Ci biedacy, obarczeni najczęściej liczną rodziną, żyją z dnia na dzień, nie mogąc nic zaoszczędzić na czarną godzinę. W wypadku takiego strejku, rodziny ich dręczone są głodem i tak samo konie, bo dorożkarz nic nie zarobiwszy, nie ma za co kupić ow sa lub siana, bo zapasów prawie nigdy u siebie niema. Lecz cóż to może obchodzić prowodyrów strejku. Trzeba widzieć, jakie to miny mają ci bohaterowie z nożami i pałkami w rękach znęcający się nad potulnymi dorożkarzami. Szkoda, że który z fotografów lub rysowników nie upamiętnił tych wstrętnych scen w obrazkach, pod któremi stosowny byłby napis „Ludzie — czy szakale?“

W rosyjskim dzienniku „Życie“ zamieszczony został list otwarty załogi warszawskiej, podpisany przez 113 szeregowców. Stawiają oni trzy żądania ogólne i cały szereg żądań specjalnych Żądanie ogólne brzmi, jak następuje:

1) Uwolnienie żołnierzy od pełnienia obowiązków policyjnych.

2) Zniesienie kary śmierci.

3) Nie zwracanie się bez powodu z bronią przeciwko spokojnym tłumom, skoro nie zachowują się one wyzywająco i nie czynią gwałtów.

Dziś i jutro będą wysłani rezerwiści do domów z pułków konsystujących w Warszawie: warszawskiego i pułtuskiego do gub. orenburgskiej i z pułku aleksopolskiego z Pułtuska do Kazania i Permu.

„Tajny stan wojenny“. Pod tym tytułem wczorajszy „Kurjer Codzienny“ zamieścił wiadomość następującą:

„Warszawski oberpolicmajster rozesłał wczoraj do komisarzy wszystkich cyrkułów oraz do naczelników dzielnic wojennych miasta depeszę następującą:

„Warszawski telegraf policyjny mc. listopad z Ratusza Nr. 640 Wyrazów 44 data 29 (st. st.) godzina 1 m. 5 po poł.

Wobec przerwania linji.

Komisarzom, kopje naczelnikom dzielnic wojennych.

Naczelnik ochrony wydał rozporządzenie, aby naczelnicy dzielnic wzięli na siebie inicjatywę przywrócenia porządku, każdy w swojej dzielnicy, przeto pan winieneś postępować co do współdziałania wojsk na podstawie paragrafu 11 instrukcji o ochronie na czas stanu wojennego.

Podpisał pułkownik M e j e r.

Drukarnia policyjna zastrejkowała. Z tego powodu „Gazeta policyjna“ dziś nie wyszła.

Z. Bończa.

Z Rosji i zaboru rosyjskiego.

Nowy protest Polaków.

Społeczeństwo polskie w Królestwie jeszcze raz zaprotestowało przeciw insynuacjom i napaściom biurokracji rosyjskiej i w jednym z ostatnich numerów petersburskiej *Rusi* (z d. 12 b. m.) ogłosiło następującą odezwę:

Komunikaty rządowe usprawiedliwiające ogłoszenie stanu wojennego w całem Królestwie i cofnięcie tam swobód i praw, przyznanych manifestem konstytucyjnym, oskarżają nas, Polaków, o „buntownicze zamiary“ i „zamachy na całość państwa“. Wobec tego oświadczamy:

„Kiedy manifest październikowy obdarzył ludność Cesarstwa i Królestwa swobodami konstytucyjnemi, my, Polacy, powitaliśmy go z zaufaniem i nadzieją, że okres krzywd i bezprawi, popełnianych w naszym kraju, minął bezpowrotnie i że wybiła godzina sprawiedliwości, chwila przyznania nam wszystkich praw obywatelskich i przywrócenia naszej autonomji, w niczem nie naruszającej całości państwa.

Nietylko nie zaznaczyły się nigdzie separatystyczne dążenia, związane z chęcią wywołania powstania zbrojnego przeciwko Rosji, lecz przeciwnie, utwierdziło się powszechne przekonanie, że oparty na prawie i sprawiedliwości związek narodu polskiego z rosyjskim może przynieść jak jednej tak i drugiej stronie niezliczone korzyści, że stworzy on epokę pokoju, odrodzenia, rozkwitu i wzmocni oba narody.

„Stwierdzając przed rosyjską opinją ten nasz pogląd, który jest jedynie logiczny i prawdziwy, protestujemy najkategoryczniej przeciw komunikatom rządowym i zawartym w nich oskarżeniom i oświadczamy, że uważamy je za akty mające na celu, w interesie reakcji i biurokracji, wywołanie nieporozumienia pomiędzy dwoma narodami, które na drodze wolności mogłyby dojść do porozumienia i umocnić zdobyte prawa“.

Pod protestem tym *Ruś* zamieściła kilkadziesiąt podpisów najwybitniejszych przedstawicieli różnych stronnictw i grup społecznych w Królestwie, z Henrykiem Sienkiewiczem na czele, nadmieniając, że liczba podpisów dochodzi do 30 tysięcy.

Dziennik rosyjski w artykule temu oświadczeniu poświęconym zaznacza, że na proteście brak podpisów partji socjalistycznych nie dlatego żeby te partje nie zgadzały się na wyrażony tam pogląd, lecz z tej przyczyny, „że nigdy nie występują solidarnie z arystokracją i burżuazją“.

Autorem protestu według informacji *Rusi* jest Henryk Sienkiewicz.

Wybory do dumy.

Jak donoszą pisma rosyjskie, rada ministrów ukończyła rozpatrywanie nowego projektu o wyborach do Dumy w myśl manifestu konstytucyjnego. Podczas obrad ujawniły się dwie opinje Rady. Pięciu członków wypowiedziało się za powszechnem prawem wyborczem przy utrzymaniu dwustopniowego systemu, pozostali oświadczyli się za rozszerzeniem jedynie opracowanej już ordynacji w tym duchu, aby obok przedstawicieli włościan weszli do Dumy przedstawiciele robotników, lecz nie w większej liczbie, jak 10—12.

Obie te opinje mają być przedstawione carowi.

Strejk pocztowo-telegraficzny.

Jak dotychczas strejk urzędników pocztowo-telegraficznych trwa w całej pełni i obie strony nie myślą ustępować. Na represyjne zarządzenia władz petersburskich komitet wykonawczy wszechrosyjskiego związku pocztowo-telegraficznego odpowiedział następującą rezolucją, ogłoszoną w dziennikach:

„Czasowo zarządzający ministerjum spraw wewnętrznych, p. Durnowo oświadczył, że utworzenie związku pracowników pocztowo-telegraficznych nie może być i nie będzie dozwolone i że każdy, co po tem oświadczeniu rządowem przystąpi do związku, zostanie uznany za „zdrajcę i buntownika“. W odpowiedzi na to komitet wykonawczy wszechr. związku oświadcza, że związek istnieje i istnieć będzie i że pozwolenie czasowo zarządzającego mininisterstwem spraw wewnętrznych jest zbyteczne, ponieważ związek powstał

SOROKIN

przez

ODROWĄŻA.

7)

Zebrani pośpiesznie zrobili mu wolne przejście, zdejmując tu i owdzie czapki, a policmajster wpadł do stojących otworem drzwi podjazdu. Wielki przedsionek dolny świecił pustkami, nawet szwajcar i dyzurny policyant, obowiązani czuwać tutaj nieustannie, nie znajdowali się na swoich miejscach, tylko dwa stojące w pośrodku kolosy bronzowe dzierżyły w metalowych swych dłoniach żarowe lampki, rozlewające płomienie błękitnawego światła elektrycznego wśród głuchej i milczącej przestrzeni. Sorokin obrzucił bystrym wzrokiem napotkaną pustkę i biegł dalej po prowadzących na pierwsze piętro schodach, usłanych puszystym kobiercem. Długa amfilada komnat, stanowiących prywatne mieszkanie księcia, z pootwieranemi drzwiami, stała na oścież, pogrążona w świetle i ciszy, lecz bez żywej duszy ludzkiej. Policmajster, znający najdokładniej rozkład olbrzymiego lokalu, podążał wprost ku sypialnemu pokojowi i stanąwszy we drzwiach ostatniego, oniemiał.

W powietrzu unosiły się gęste kłęby dymu, zaciemniające na razie pierwszy widok, a nieprzyjemny, duszący zapach uderzał ostro powonienie Kilkanaście osób służby i najbliższego otoczenia, milczących, osłupiałych, jakby przykutych do ziemi, zajmowało nieruchomie środek obszernej sypialni. Sorokin nie spostrzegł nic więcej w pierwszym momencie.

— Gdzie książę, zapytał szybko.

Paru zapytanych niemym ruchem wskazało mu na podłogę, spojrzał w tym kierunku i tuż u nóg swoich ujrzał leżący ciemny przedmiot, niemożebny na razie do rozpoznania wśród panującego pół zmroku. Pochylił się refleksyjnie, a wyciągnięta jego ręka uwięzła w lekkiej, wilgotnawej i ciepłej masie, przy dotknięciu której drgnął bezwiednie.

— Światła, zawołał.

Podniesiona momentalnie lampa, ujawniła przed jego oczami straszny widok. Leżący tuż u stóp przedmiot okazał się porwanym i poszarpanym kadłubem człowieka, pozbawionym zupełnie głowy, spoczywającym w obfitej kałuży krwi i gdyby nie szczątki ubrania, niepodobnym prawie do kształtów ludzkich. Trafem mniej naruszona jedna część korpusu zachowała złote szycia munduru szambelańskiego, jakiego zwykle używał książę i okoliczność ta nie pozostawiała żadnej wątpliwości co do osoby zamordowanego. Policmajster ze zgrozą odwrócił wzrok od fatalnego widoku, gdy w tem podane światło nasunęło jego oczom o dwa kroki dalej obraz jeszcze straszniejszy.

Na ocalałej od zniszczenia części aksamitnej kozety, wyrzuconej ukośnie na środek pokoju, w pozycji pół leżącej, z głową w tył odchyloną, spoczywała córka Sorokina Katia. Oczy jej były szeroko otwarte, twarz nosiła wyraz przerażenia i bólu a z ust nienaturalnie rozszerzonych sączyły się powoli krople krwi plamiąc białe ciało na obnażonym torsie. Śmierć, która widocznie tylko co nastąpiła, nie zdołała jeszcze zmienić rysów; wyglądała jakby obrócona w posąg z zachowaniem cech uleciałego życia lub na artystycznie wykonaną figurę woskową. Twarz jej z cerą normalną, napiętnowanie cierpienia oczami w słup przewróconemi przedstawiała dla człowieka nawet obcego widok tak straszny, że raz widziany nie zapomina się już nigdy w życiu. W negliżu z włosem w nieładzie, zdawała się być bachantką dotkniętą podczas orgii palcem bożym.

Co działo się w tej chwili z Sorokinem, jakie myśli wstrząsały nim obecnie, — trudno odpowiedzieć na to pytanie, wnętrze duszy człowieka głębszem jest od oceanu. Stopień wrażliwości jest nieskończenie różny u ludzi, a odporność ich wobec ciosów moralnych posiada bardzo wiele odmian gatunkowych. Podczas momentu, który niewiele ojców przeżywa, Stiepan Fiodorowicz nie padł trupem na miejscu, ani nie utracił rozumu; zachwiał się tylko, zbladł bardziej niż martwe jego dziecko, a gdy dreszcz litości przebiegał obecnych, on nie wyszedł z roli, w jakiej przestąpił próg tego domu, pozostał nadal policmajstrem.

Pokój sypialny księcia przedstawiał straszny obraz zniszczenia, będącego niewątpliwie wynikiem zasztego wewnątrz wybuchu, którego huk przed chwilą rozległ się w całym gmachu, wstrząsnął nim do podstaw. Nietylko wyleciały okna z ramami, ale ściany, podłoga i sufit w wielu miejscach poważnie zostały uszkodzone. Powstały nagle pożar zdołali ugasić w zarodku nadbiegli domownicy przed zjawieniem się Sorokina, lecz i obecnie tliły się jeszcze tu i owdzie pojedyncze przedmioty, napełniając pokój swędem spalenizny, który łączył się ze specjalnym zapachem, powstałym wskutek eksplozji i wytwarzał ciężką do oddychania atmosferę, pomimo wybitych okien. Zaścielający posadzkę dywan, porwany i opalony, strzępił się i zawadzał pod nogami chodzących a obok zwłok gubernatora widniała w podłodze głęboka jama, na stosunkowo znacznej przestrzeni.

(C. d. n.)

jawnie na podstawie manifestu z d. 30 października. I dlatego „zdrajcami i buntownikami“ są nie pracownicy pocztowo-telegraficzni, ale p. Dur nowo, jawnie gwałcący manifest“.

Jak donoszą pisma rosyjskie składki na strej kujących urzędników pocztowo-telegraficznych napływają bardzo obficie. W Moskwie, pomimo represyj ze strony władz odbywa się zabroniony zjazd urzędników pocztowo-telegraficznych. Jak telefonowano do petersburskiej *Rusi*, w d. 12. bm., nastrój zjazdu, pomimo aresztów wyborny. Wszyscy delegaci postanowili jednogłośnie prowadzić walkę do końca. Zjazd rozesłał po całem państwie następujący telegram: „Niektórzy członkowie nowego biura zostali aresztowani. Na ich miejsce wybrano innych. Centralne biuro funkcjonuje. Strejk trwa. Nie ustępujcie. Zjazd odbywa posiedzenia codziennie.“

Od Administracji.

Jak lat ubiegłych tak i w tym roku wydajemy numer gwiazdkowy naszego dziennika w znacznie większej ilości egzemplarzy, zaprasza my przeto wszystkie firmy chrześcijańskie oraz obywateli ziemskich, właścicieli realności itd. do korzystania z ogłoszeń w tymże numerze, który rozesłany będzie nietylko we wszystkie strony Galicji, lecz także i za granicę. Ze względu jednak na ograniczoną ilość kolumn inseratowych, prosimy uprzejmie o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń. z

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 16 grudnia.

Kalendarzyk kościelny. W niedzielę Łazarza i Olimpji; w poniedziałek Teotyma.

Kalendarzyk astronomiczny. W niedzielę wschód słońca o 7.35, zachód o 3.37; długość dnia godzin 8.02.

Kalendarzyk niedzielny 17 grudnia.

Teatr miejski po południu „Obrona Częstochowy“, wieczorem „Jegomość pan Rej w Babinie.“

Uniwersytet ludowy: „Historja socjalizmu przed rewolucją francuską“ wykład Emila Haeckera, od 5 do 6 po południu.

„Gwiazda“ przedstawienie amatorskie „Far biarze“, „Wesoły sąd“ i „Młynarz i kominiarz.“

W starym teatrze wieczorem Walne Zgroma dzenie członków Towarzystwa muzycznego.

W ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej popołudniu Loterja gospodarcza na korzyść Domu pracy pod zarządem Sióstr Miłosierdzia na Kazimierzu.

Repertoar teatru miejskiego. We wtorek 19 bm. „Jegomość Pan Rej w Babinie“; w środę 20 bm. „Rosmersholm“ (popularne); w czwartek 21 bm. „Zbójcy“ (ceny zniżone do połowy); w piątek i w sobotę 22 i 23 bm. teatr zamknięty; w niedzielę 24 bm. o 3 popoł. „Ksiądz Marek“ Słowackiego; o 7 wiecz. „Pan Rej w Babinie“; w poniedziałek 25 bm. (pierwsze święto) o 7 wie czorem „Warszawianka“ i „Konfederaci Barscy“; we wtorek 26 bm. (drugie święto) o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami“; o 7 wiecz. „Wesele“; w środę „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucjana Rydla z muzyką M. Świerzyńskiego.

W sprawie Domu i zbiorów Matejki odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego posiedzedzenie wspólne delegatów Rady miasta i Tow. im. Jana Matejki. Na porządku dziennym omawiano warunki kontraktu w sprawie przeniesienia własności Domu i zbiorów na rzecz gminy m. Krakowa.

Rada nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezpieczeń ukończyła posiedzenie wczoraj wieczorem uchwalając jednorazowy zasiłek drożyźniany w kwocie 56.000 koron. Z zasiłku tego urzędnicy czterech najwyższych klas korzystać nie będą.

Oprócz wymienionych wczoraj darów i sub wencji Rada Nadzorcza uchwaliła subwencje w kwocie 2.000 k. dla krakowskiej straży pożarnej ochotniczej 3000 k. Głównemu zarządowi Tow. Kółek rolniczych celem organizacji straży ognio wych i na dotacje dla instruktorów pożarnictwa.

O Towarzystwie ratunkowem widocznie nikt nie pamiętał (Przyp. red.).

W końcu zatwierdzono taryfę w dziale gradobicia na rok 1906.

Krakowskie Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych miejskich, wezwane do rozpoczęcia akcyi w sprawie polepszenia bytu przez zgromadzenie nauczycielstwa Galicyi zachodniej, odbyte w Krakowie w dniu 12 listopada bm. zwołuje do Krakowa na dzień 28 grudnia br. ankietę, w której wezmą udział mężowie zaufania nauczycielstwa, wybrani w różnych stronach kraju.

Ankieta zajmować się będzie między innemi kwestyą organizacji zawodowej całego nauczycielstwa ludowego w Galicyi, sprawą wniesienia petycyi do rządu w przedmiocie płac nauczycielskich i wysłania deputacyi do tronu, oraz kwestyę zwołania powszechnego wiecu nauczycielskiego, celem powzięcia ostatecznych uchwał. Spodziewany jest liczny udział poważnych przed stawicieli nauczycielstwa ludowego. Z braku czasu ankieta obradować będzie tylko przez jeden dzień. Bliższych wiadomości udziela obecnie p. Stanisław Nowak, prezes krakowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych (Powiśle l. 4), a w dniach 27 i 28 grudnia komitet nauczycielski na dworcu kolejowym w Krakowie

Z Krak. Towarzystwa technicznego. W poniedziałek 18 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali przy ul. Szczepańskiej p. l. 9 I p. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Redakcyi „Architekta“ za r. 1905. 2) Wybór Komitetu redakcyjnego na r. 1906. 3) Odczyt inż. Juliusza Bolesława Morawskiego: „O ujęciu źródeł mineralnych w Krynicy.“

Sprawozdanie finansowe wydawnictwa „Architekt“ za r. 1905 przedłożone będzie w Styczniu 1906 r., wprzód bowiem musi nastąpić zamknięcie rachunków za r. b. i skontro tychże, zamknięcie to zaś, z natury rzeczy, możliwem jest dopiero w dniu 31 grudnia rb.

Koncert na dwa fortepiany. Jakkolwiek literatura muzyczna wykazuje wielką liczbę i bardzo cennych utworów na dwa fortepiany, koncerty tego rodzaju należą do rzadkości nawet w wielkich centrach muzycznych. W Krakowie w szczególności nie było takiego koncertu od niepamiętnych czasów. Dla sfer muzycznych naszego miasta nie bez interesu więc będzie wiadomość iż koncert na dwa fortepiany odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1906 r. i że kon-

Wędrówki Japończyka.

XXV.

(Jak wygląda parlament, zwołany na podstawie prawa powszechnego głosowania. — Pierwsze interpelacje. — Zwinięcie firmy Austrja et Com.)

„Admirał Ripper zwyciężył pod Konstantynopolem, sułtan nie ustąpił. Misja Europy skończona. Wracam.“ *Joshike.*

Taki odebraliśmy telegram z Fiume.

Czemprędzej wysłaliśmy odpowiedź:

„Zatrzymać się w Wiedniu. Zbadać szanse głosowania powszechnego“.

Joshike z każdym dniem wyrabia się na coraz sprawniejszego publicystę. Nie przeszło bowiem 48 godzin, a otrzymaliśmy wyczerpujący *essey* polityczny:

„Projekt bar. Gautscha przeszedł większością 115 głosów. Nowa ordynacja wyborcza. W tej chwili skończone wybory na nowe sześciolecie par lamentu. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza dwa następujące listy prezydenta austryjackiej republiki:

Kochany bar. Gautschu!

Widzę się zniewolonym przyjąć twoją dymisję ze stanowiska prezesa gabinetu moich ministerjów. W podzięk za usługi, jakich doznaliśmy od Ciebie — ja i moje państwo, przyjm świeżo utworzony order, który będzie nosił nazwę Twojego imienia z napisem: „mądry po szkodzie“.

Kochany bar. Zegoto z Daszyna von Daszyński!

W zasługę za długoletnią pracę i wytrwałość oddaję panu posterunek prezydenta gabinetu i tekę minstra spraw wewnętrznych.

Gabinet utworzony i przedstawiony Najjaśniejszemu Prezydentowi przedstawia listę j .n.:

Prezydent ministrów spraw wewnętrznych— Ignacy z Daszyna Żegota-Daszyński.

Minister skarbu hr. de Porada-Rappaport.

Minister handlu — tow. Gajer.

Minister obrony krajowej baron Byk.

Minister kultu — Dr Tilles.

Minister oświaty — kawaler E. Hecker.

Minister spraw wewnętrznych zamianował hofrata Misiołka dyrektorem policji w Krakowie.

* * *

Na drugi dzień otrzymaliśmy od Joshiki list następujący:

Pierwsze posiedzenie Rady państwa!

Prezydentem Izby obrano posła Iro.

Enucjację prezydenta gabinetu przyjęto oklaskami. Prezydent zapowiada wniesienie ustaw powiększenia płac we wszystkich dziedzinach życia, zmniejszenie godzin pracy, zniesienie różnic między mężczyzną a kobietą, oraz ustawę o powszechnem zbawieniu (równem i tajnem).

Na ręce przewodniczącego napłynęło 2714 wniosków nagłych i 46782 interpelacji.

Excellencja Englisch wzywa rząd, by w najbliższym czasie wniósł projekt nowej ustawy wyborczej, któraby odpowiadała duchowi czasu, t. j. przywracała dawny system kuryj, z następującym podziałem:

Kurja I. Przewódcy socjalistyczni i żydzi.

Kurja II. Członkowie partji.

Kurja III. Pozostali obywatele.

Wniosek uzyskał prawo nagłości — i przeszedł.

Hr. Romańczuk i tow. wnoszą interpelację do ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony krajowej, dla czego odnośne organa im podwładne nie zajęły się jeszcze przesiedlaniem lachiw za San?

Minister spraw wewnętrznych von Daszyński przyrzeka sprawę rozpocząć przy najbliższem terminie przeprowadzki między 1—8 p. m.

Minister obrony krajowej br. Byk (w pełnym mundurze jenerała huzarów) przyłącza się do obietnicy swojego kolegi, przyczem wznosi pełen animuszu wojskowego okrzyk na cześć militaryzmu.

Dr. Kramarz i tow. wnoszą petycję w sprawie wyróżnięcia przymusowego wszystkich Niemców w ziemiach korony św. Wacława.

Poseł Schönerer i tow. wnoszą petycję w sprawie wyróżnięcia przymusowego wszystkich Cze chów w ziemiach niesłusznie czeskiemi zwanych.

Prezydent Izby, hr. Iro zawiadamia parlament, iż na jego ręce nadeszła petycja podpisana przez kilkudziesięciu posłów, aby odtąd bufet par lamentu miał kuchnię koszerną. Prośbę odesłano do specjalnej komisji.

Wiceprezes klubu socjalistów arystokratycznych poseł Jędrzejowicz składa oświadczenie, iż działalność jego z lat poprzednich w Kole polskiem i w ministerjum dla Galicji polegała na nieporozumieniu, że istotnie jego przekonania były zawsze socjalistyczne.

Prezes klubu anarchistów poseł Doboszyński występuje przeciwko własności prywatnej, zwłaszcza.... ziemskiej. Członek klubu pos. Grek atakuje reakcyjną prawicę złożoną ze socjalistów oraz frakcji Breitera i piętnuje ich wstecznictwo.

Poseł Stapiński (centrum humanitarne) zapytuje ministra handlu kiedy jego projekt ulepsze nego brukowania miast wejdzie w życie?

Na tem skończono posiedzenie przedpołudniowe.

W godzinach południowych Wiedeń był widownią wielkiej demonstracyi, którą urządziło nowo zawiązane stronnictwo „okopów św. Trójcy“. Kilkunastotysięczny tłum z niejakim Dawidem Abrahamowiczem na czele, przeciągnął ulicami, śpiewając pieśń rewolucyjną: „Gott erhalte!“ — Niesiono tablice z napisami: „Domagamy się i my praw wyborczych!“

„Precz z reakcją socjalistyczną“. „Chcemy równouprawnienia katolików“ i t p.

Z tego powodu klub „poprawionych żydów“, wystosował ognistą interpelację do prezesa gabinetu, o zabezpieczenie wolności obrad parlamentu, w obec groźnej demonstracji arystokratycznego proletarjatu.

Minister wojny br. Byk, wydobył miecz z pochwy i zawołał z zapałem: „póki ta szpada w mo-

certantami będą tej miary artyści, jak Ignacy Friedman i prof. Jerzy Lalewicz.

Obfity program koncertu zawierać będzie zupełnie u nas nieznane dzieła Maksa Regera, Saint-Saensa, Sindinga, Rachmaninowa, Piraniego i Friedmanna. Szczegóły programu ogłoszone będą w najbliższym czasie.

Koncert Heinemanna. Program, który wykona na najbliższym koncercie Tow. muzycznego znakomity śpiewak Aleksander Heinemann, przyjmowany zeszłego roku z takim entuzyazmem przez naszą najmuzykalniejszą publiczność i koło śpiewacze, jest następujący: Verdi, Arya z op. „Bal maskowy" Loeve. „Pieśń wieczorna". — Faure, „Crucyfix". — Guy d'Hardelot. „Pourquoi". — Hadl. „Largo"—Tosti. „Lungi" (Romanzero). — A. Lotti „Pur dicesti". — Masceroni „Ave Maria". — Ryszard Strauss. „Heimkehr". — Hans Herman „Die drei Wanderer". Beethoven „Der Kuss". Ponadto wstawił do programu znakomity artysta dwie pieśni Chopina, a to „Pierścionek" tudzież „Piosnkę litewską".

Nowe czasopismo. Z końcem grudnia wyjdzie pierwszy numer nowego miesięcznika pod nazwą „Wyzwolenie". Będzie to organ Tow. „Eleuterja", kierowany przez wybrany komitet redakcyjny (Dr. Zofia Dasz.-Golińska, Gustaw Baumfeld, Tadeusz Tabaczyński, Szczęsny Turowski; redaktor odpowiedzialny G. Baumfeld). Nowe pismo będzie się zajmowało nie tylko sprawami walki z alkoholem, ale także szerszym ruchem etycznym — pod hasłem: Zwalczanie alkoholizmu, poprawa obyczajów, odrodzenie narodu. Przedpłata roczna: 2 kor., dla członków „Eleuterji" 1 kor. (Za przesyłkę dopłaca się 30 hal.) Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Jagiellońska 5 I p.

Z „Eleuterji". W niedzielę 17 bm. o godz. 7 wieczorem wygłosi p. Wład. Korycki z Warszawy odczyt na temat: „Z zagadnień etycznych" w lokalu Towarzystwa (Jagiellońska 5 I p.) Wstęp wolny, goście mile widziani.

Doroczna loterja spożywcza na dochód Domu pracy na Kazimierzu, odbędzie się jutro w niedzielę dnia 17 bm. o g. 2 popołudniu w ujeżdżalni; zaznaczyć należy, że loterja jutrzejsza będzie szczególniej obficie zaopatrzona w zwierzynę, gdyż w ostatnich dniach odbyło się kilka wielkich polowań na cele loterji i polowania te uwieńczone były wielkiem powodzeniem.

Polskie kółko kontuszowe przeniosło się do lokalu własnego w Pałacu Spiskim N. 34. Lokal otwarty codziennie od godziny 7 do 9 wieczór.

Składki na Wawel. Dnia 28 listopada odbyło się w domu pani Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Zamku królewskiego na Wawelu. Ogólna suma składki obecnej wynosi 250 kor i 85 hal. która złożona została do kasy oszczęd. m. Krakowa na ks. Nr. 155.456. — Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi 130.320 kor. i 61 hal Z powyższej sumy wręczono ks. kardynałowi na odnowienie Katedry 19.258 kor. i 8 hal. pozostaje zatem 111.062 kor. i 55 hal. z wyłącznem przeznaczeniem na od nowienie tej części Zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe. Następne rozbicie puszek odbędzie się d. 28 bm. Pani Ulanowska prosi wszystkie osoby posiadające puszki, aby je na ten dzień nadesłały, chociażby w nich jak najmniejsza znajdowała się kwota.

Dla biednych rodzin polskich robotników skazanych w procesie gliwickim złożyli dotychczas na ręce skarbnika Komitetu: pp. prof. Lutosławski 200 k.; ks. prałat Bandurski 100 k.; Marya Konopnicka 5 k.; Towarzystwo „Eleusis" 20 k.; Na zebraniu Tow. „Eleuterja" w dniu 10 bm. zebrane 10 k. 16 h.; Zygmunt Podgórski z Jarosławia na listę 11 k.; Marya Berwińska z Dąbrowy Zielonej 10 k.; Andrzej Makowiecki z Kęt 3 k.; Stefan Chciuk 2 k.; L. Zakrzewski z Posady p. Lisko 10 k.; W. S. z Wiednia 10 k.; Tadeusz Tabaczyński na listę 10 k.; Marya Wojnarowa na listę 2.50 k; Urzędnicy biura rachun Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie z okazyi imienin naczelnika W. P. Szyszkiewicza, za inicyatywą p. Szczęsnego Turowskiego razem zebrali 23 kor.; Marya Zaleska 2 k.; J. K. 4 k.; Ludwikowie Małeccy z Nowego Sącza 5 k. Razem 448.26 k. O dalsze ofiary Komitet usilnie uprasza, przesyłać można je wprost na ręce skarbnika p. Jana Przybyły w Krakowie, Batorego 1.

Kamieniczni stróże krakowscy starają się by obowiązek wywożenia popiołów i śmieci z kamienic przejęło miasto. Już od r. 1900 wysyłają stróże za pośrednictwem katolickiego Stowarzyszenia stróżów rokrocznie prośby do magistratu krakowskiego, żeby wywóz śmieci odbywał się przez wozy miejskie — ale dotychczas bezskutecznie. Nałożono bowiem na kamienicznych stróżów bezpłatny obowiązek wywożenia z kamienic co drugi lub trzeci dzień daleko za miasto odpadków wszelkiego rodzaju w wózkach i w paczkach na to, aby z lichych, przez stróżów wraz z rodzinami ciągnionych wózków rozsypywać śmiecie i popioły po ulicach miasta, a za miastem grząść niemiłosiernie w błocie. Za co? Za ciemne, wilgotne i liche zazwyczaj mieszkanie i nic więcej. Dlatego też stróże czując się pokrzywdzeni, postanowili na zgromadzeniu, odbytem za staraniem katol. Stowarzyszenia stróżów w październiku w Domu Robotniczym stanowczo domagać się od Magistratu krakowskiego wywożenia popiołu i śmieci kamienicznych kosztem miasta. W ubiegły zaś poniedziałek zebrało się w południe dzięki zabiegom katol. Stowarzyszenia stróżów około 100 stróżów, którzy wręczyli prezydentowi miasta prośbę, w której żądają jak najrychlejszego zwolnienia stróżów od uciążliwego obowiązku wywożenia popiołów. Prezydent Leo zapewnił delegatów, że w styczniu wniesie sam na Radzie miejskiej projekt wywożenia popiołów przez wozy miejskie, a skoro zapadnie uchwała, przystąpi bezzwłocznie do przygotowań, by już z przyszłą jesienią usunąć raz na zawsze z Krakowa niewłaściwy, a krzywdzący kamienicznych stróżów sposób wywożenia popiołów i śmieci. Bo też już i najwyższy czas, by Magistrat i Rada miejska zajęła się tą sprawą, by wywóz śmieci i popiołu z kamienic nie odbywał się kosztem najbiedniejszych — kamienicznych stróżów.

Opór bierny. Na ponownie odbytem zgromadzeniu pracowników kolei północnej wczorajszej nocy zapadła uchwała wytrwania w oporze biernym. Na telegraficzne zapytanie, z Wiednia i dziś jeszcze odpowiedź nie nadeszła. Zarząd tutejszego dworca zasupendował 5 funkcjonarjuszy a pomiędzy tymi jednego maszynistę.

Piękny przykład. Zbliża się okres noworoczny, kiedy przeważna część kupców stara się okazać wdzięczność za całoroczną klientelę swoim stałym odbiorcom, ofiarując im drobne podarunki, zazwyczaj ozdobne kalendarze. Mało kto jednak może pomyślał nad tem ile z tej okazyi grosza polskiego przechodzi w ręce niemieckie, gdyż kalendarzy takich dostarczają prawie wyłącznie grosiści berlińscy. Od kilku lat drukarnie krakowskie zerwały z dawnym zwyczajem ofiarując swym odbiorcom artystyczne kalenda rze wykonane na miejscu przez artystów krakowskich. Za przykładem drukarń poszedł pierwszy magazyn galanteryjny pod firmą Janeczek i Zbienicki. Na prośbę firmy wydaniem kalendarza zajęło się Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana". Znani artyści pp. Eugeniusz Dąbrowa i Józef Czajkowski wykonali projekty czterech tablic kolorowych, stanowiących ramy dla kalendarium, klisze wykonał krak. zakład fototechniczny E. Zadrazila, a druk sporządziła drukarnia Uniwersytecka. W ten sposób wydany kalendarz jest prawdziwem cackiem artystycznem, a swojskością motywów dekoracyjnych i wykwintnem zestrojeniem barw odbija niezmiernie mile od niemieckiej tandety, malowanej w tradycyjne „ptaszki i kwiatki" Sukces artysty czny połączył się tu z czynem obywatelskim, gdyż pieniądze, które mogłyby utonąć w kieszeniach niemieckich dostawców pozostały w kraju. Dlatego uważaliśmy za stosowne podnieść ten fakt pojmowania obowiązków kupieckich, jako przykład, godny naśladowania.

Audiatur et altera pars! Od pani S. Chwatowej z Warszawy, znakomitej działaczki na polu humanitarności, bawiącej chwilowo w naszem mieście, otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Właśnie dowiedziałam się od jednego ze znajomych moich — o szyderstwem zaprawionym artykule w sobotnim numerze „Głosu Narodu". a to z okazji mojego odczytu: »o dręczonych dzieciach«.

O ile nie będąc bynajmniej zarozumiałą, słucham chętnie uwag czynionych mi w dobrej wierze i zaufaniu, zwłaszcza gdy chodzi o dobro publiczne, o tyle uważam za stosowne sprostować mylnie zrozumiane, acz dobitnie i wyraźnie zaznaczone słowa w odczycie z dnia 4-go b. m.

Po pierwsze: mówiąc o społeczeństwie całem — nie mogłam żadną miarą mieć na myśli Krakowa — stanowiącego zaledwie drobną cząsteczkę owego społeczeństwa.

Powtóre: mówiąc o dręczonych dzieciach nietylko przez nędzę — ale wskutek znęcania się nad niemi — co stanowiło główną troskę Dra Bernardo, a zasadniczą treść odczytu, dość chyba wyraźnie zaznaczyłam tendencję w tym kierunku, skoro przedstawiłam kartkę przywiezioną z Londynu, jako formę donoszenia o dzieciach Towarzystwu mającemu na celu obronę sądową dzieci, oraz wizerunki owych małych męczenników mających zamożnych rodziców.

Przytułków, schronisk, ochron i żłobków dla dzieci, jest mnóstwo, obecnie nietylko w każdem niemal mieście, ale nawet i po wsiach iększych w kraju.

Smiesznemby też było z mej strony, abym znając nawet wcześniej pożyteczny wielce Zakład p. Z..., miała prawić morały w tym względzie.

Towarzystw natomiast mających na celu: Odebranie drogą sądową władzy rodzicielskiej nad dręczonemi niewinnie dziećmi, jest nietety w stosunku do innych filantropijnych stowarzyszeń — bardzo niewiele, co wyraźnie zaznaczyłam.

---

jej dłoni spoczywa, niech się nikt nie boi" przyczem z wielkiej odwagi trząsł się okropnie.

W imieniu klubu „żydowskiego piękna" prezes pan Wigdor Feldman zażądał uspokajających wyjaśnień od samego prezydenta gabinetu:

J. E. bar. Zegota odpowiedział jak zwykle krótko, energicznie i ze szlachetną prostotą: „załogi zmobilizowane, 200.000 żołnierzy strzeże parlamentu!"

Izba rozentuzjazmowana postawą naczelnika rządu, — odśpiewała chórem pieśń „Po alej Syon" uznaną od niedawna jako hymn narodowy.

Poseł Dzieduszycki interpeluje ministra spraw wewnętrznych, że dyrektor policji w Krakowie r. dworu Misiołek rozkazał policji pałaszami ciąć demonstrantów „okopu św. Trójcy, przyczem jeden z przywódców demonstracyjnego pochodu niejaki Michał Chyliński otrzymał ciężką ranę w głowę?

Minister wyjaśnia, że arystokratyczny proletarjat odważył się urządzić w Krakowie manifestację antyrządową, przyczem terrorem zmuszano dzielne socjalistyczne kupiectwo do zamykania sklepów. Dyrektor policji r. dw. Misiołek wystąpił energicznie w obronie wolności pracy i wysłał przeciwko demonstrantom świeżo zorganizowaną milicję obywatelską, pod dowództwem znanego z męstwa i decyzji kapitana Kocmyrzower von Jutkiewicza. Milicja w obec zuchwałej postawy demonstrantów, musiała dobyć broni, przyczem kilku niebezpieczniejszych agitatorów jak Feliksa Koperę (głosy hańba!) dr. Poniklę, Beringera, Warchałowskiego i innych aresztowano. Proces ich wkrótce się odbędzie. Rana agitatora Chylińskiego okazała się nieszkodliwą.

Minister oświadczył w końcu, że przewrotną agitację arystokratycznego proletarjatu, tępić będzie wszelkimi środkami. Nie żyjemy szczęściem pod rządem burżuazyjnym!

Minister kultu odczytał wśród powszechnego entuzjazmu depeszę donoszącą o uchwale sejmu galicyjskiego, aby we wszystkich tamtejszych szkołach wprowadzić język żydowski jako wykładowy.

Poseł Dzieduszycki protestuje, ze względu, że nie wszystkie dzieci znają ten język.

Poseł Feldman, woła, już ja ich nauczę!

Posłowie Lichtenstein Schönborn i towarzysze wnoszą projekt zaopatrzenia na starość arystokratycznego proletarjatu. Głosy: mają przecież maczka i pokera.

Minister baron Daszyński popiera projekt ze względów humanitarnych...

* * *

Właśnie zecer kończył ostatnie wiersze powyższego sprawozdania, gdy otrzymaliśmy nowy telegram od Joshiki: „na miłość Boską nie drukujcie listu, — to był tylko sen!"

Odtelegrafowaliśmy: Zapóźno.

kier.

PIECZĘCIE Kauczukowe i metalowe do farby i laku **MONOGRAMY** Herby i napisy rzeźbione w złocie, srebrze i kamieniu

wykonuje szybko firma F. WOJTYCH nast. St. Niemczyk, Kraków, Sukiennice 10 (od strony kościoła NPM) Wysyłki odwrotną pocztą

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH dla PAN LEOPOLDA DEBELSKIEGO

w Hotelu Drezdeńskim Nr 2, od ulicy Floryańskiej — urządza

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ PRZEZ CAŁY MIESIĄC GRUDZIEŃ

i sprzedaje po cenach niższych

piękny, świeży i modny towar *o czem Wielmożne Panie raczą się naocznie przekonać.—* **Leopold Debelski.**

ZABAWKI

polecają

2389 0

STEFAN PORĘBSKI I SP. **Kraków, Grodzka 2.**

OSTRZEZENIE.

Precz z tandetnymi wyrobami wiedeńskich magazynów, które tylko na oko łudzą a w rzeczywistości są licho wykończone i liczą na naiwnych odbiorców. 1731 0

Panowie! Kto chce mieć ubranie eleganckie, lub palto modne, trwałe, dobrze dopasowane za przystępną cenę z całą starannością na czas umówiony wykończone niech zamówi u

Zygmunta Chilli krawca w Krakowie Wielopole 3

Wypożycza się fraki i anglezy. Na prowincye wszel. zamów. uskuteczni się możliwie jak najprędzej.

Na składzie materyały krajowe i angielskie.

Zamówienia przyjmuję o parę złr. taniej jak wszędzie.

POSADY

dla 2 urzędników gosp., 2 gorzelników, 1 strzelca, 1 leśniczego, 3 ślusarzy, 3 monterów, 1 maszynisty, 1 buchaltera, 2 pomocników handl. oraz wiele innych lepszych posad także przy kolei wskaże za dołącz. marki listów. „Stellenanzeiger" Cieszyn ul. Kolejowa 1. 2538 2

Dom dwupiętrowy

w śródmieściu przy rynku dobrze się rentujący jest do sprzedania za 32 tysięcy koron. Wiadomość: Pędzichów l. 10 u pana Leona Grabowskiego, parter. 2189 10

Budzik konkurencyjny



według systemu amerykańskiego w każdem położeniu idący, dobrej konstrukcyi, z trzyletnią pisemną gwarancyą za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1·45, przy odbiorze 3 sztuk 4 zł., z tarczą wieczór świecącą 1·65, 3 szt. 4·50. Wysyłka za zaliczką przez **Hannsa Konrada** I. fabrykę w Brüx, nr. 1230 (Czechy) Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rycinami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 2228 20

Handel korzeni, Win i Delikatesów
Stanisława Mięłusa Kraków ul. Szpitalna l. 21

(dawniej J. Woyciechowski)

poleca na nadchodzące Święta:

Znakomite wina austryackie, francuskie i węgierskie butelka od 60 ct. **Koniaki, wódki i rumy** butelka od 80 ct. Wszelkie towary kolonialne w doborowym gatunku, po umiarkowanych cenach.	— TOWAR ŚWIEŻY! — USŁUGA SZYBKA!	**Przy handlu pokoje do śniadań wygodnie urządzone.** **Bufet** obficie zaopatrzony. **Piwo** okocimskie i żywieckie. **Kuchnia** wzorowo prowadzona pod zarządem znanego kuchmistrza Mieczysława Ostrowskiego.

M. Jawornicki, Kraków

Rynek Nr. 44 — poleca:

Wina węgierskie hegyaljskie stołowe: za butelkę po K. 1.—, K. 1.30, K. 1.50, K. 2.—, K. 3.— i wyżej

Wina Bordeaux białe i czerwone stołowe za butelkę po K. 2.20, K. 2.50. K. 3.—, K. 3.60, K. 4.— i wyżej.

Cognac oryginalny francuski po K. 5.—, K. 7.—, i 9.— za butelkę.

Starki i Śliwowice wyborne i gładkie za butelkę po K. 2.—, K. 2.50, K. 3.—, K. 4.—, K. 6.— i K. 8.—. 2571 0

Do ulokowania

1) Na hipotekę kilkadziesiąt tysięcy koron.
2) Do sprzedania 2 rentowne realności Dz: IV. i V,
3) K. 30 000 do ulokowania jako pożyczka budowlana.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Franciszka Mussila, Karmelicka L. 15.**

Samoistna i pierwszorzędna
siła podróżująca

poszukiwana na Galicyę przez PIERWSZY WĘGIERSKI HANDEL WIN **Posada do objęcia od 1 stycznia.** Tylko rzeczywiście dobrze zaprowadzone, oraz pilne i zdolne siły, zechcą nadsyłać swoje oferty zaopatrzone bezwarunkowo w fotografję i odpisy świadectw pod *„Dauernde Stellung 3739"* an Haasenstein & Vogler Wien I.,

---

Najpożyteczniejszemi podarkami na gwiazdkę są SINGERA maszyny do szycia.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

Do nabycia we wszystkich sklepach zaopatrzonych ubocznym znakiem.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

Filie: Kraków, Kaźmierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 13.
Rzeszów, Trzeciego maja 5.
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółk. roln.

Najlepsze hygieniczne paryskie

TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH

polecają 3184

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

ŚLIWY

Suszone i pakowane na sposób bośniacki w pudełkach 5 kil. po 4 kor. **Zakład Sadów Rady powiatowej w Limanowej.**

Ostrzeżenie przed bałamnctwem!



Ponieważ firma: Singer Co, dawniej G. Neidlinger z siedzibą w Hamburgu, ogłasza, jakoby maszyny do szycia, nabywane w krajowych składach, były wyrobem wzorowanym na jednym z jej starszych systemów, oświadczam, że—jak stwierdza wyrok rządzącego senatu w Rosji z d. 29/2 1896 l. 186, zatwierdzający orzeczenie sądu komerc. z 5/1 1901-wyr. sądu najw. w Lipsku z 12/11 1901 i t. d. D. R. A. 1541, wyrok sąducyw. w Berlinie w 5/1 1901 i t. d. firma Singer Co nie posiada żadnego monopolu na wyrób maszyn Singera, gdyż maszyny przezycia według konstrukcji wynalezionej do sz zmarłego Izaaka M. Singera a poprawionej przez innych mechaników **mogą wyrabiać i wyrabiają fabryki całego świata.** Nadto udowodniono, że fabrykaty innych firm **pod względem ogólnej doskonałości kilkakrotnie przewyższają** t. zw. **„oryginalne Singera" maszyny.** bo pierwsze są daleko więcej ulepszone, a temsamem praktyczniejsze w użyciu i lepiej swemu celowi odpowiadające. Nikt zatem niema powodu naśladować gorsze „oryginalne Singera" maszyny, mogąc sporządzać lepsze, z najnowszemi udoskonaleniami. To jest jasnem, jak słońce i nawet dla najnaiwniejszego zupełnie zrozumiałem.

Prawdziwie dobrą maszynę nabyć można tylko w największym w kraju składzie maszyn do szycia i haftu pod firmą

R. PAWŁOWSKI

dawniej

J. IWANICKI

Kraków, Rynek L 18

Cennik rozsyła się darmo i opłatnie

Dostawca urzędników państwowych

Młodym i starszym mężczyznom

poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowem pomnożonem wydaniu Radcy lek. Dra Müllera o *zaburzeniach nerwów i systemu sexualnego,* jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kopercie za 1.20 K. w znaczk. poczt. 949 52

Curt Röber, Braunschweig.

Bakalie mieszane

wszelkie ryby

w majonezie i auspiku

poleca na ŚWIĘTA

A. HAWEŁKA C. K. DOSTAWCA DWORU

W KRAKOWIE. 2559 4

OBRAZY olejne i rodzajowe po cenach bardzo niskich własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założ. 1866

K. Leichta w Krakowie

ulica Pijarska przy bramie Floryańskiej

Foxterriery rasowe

do sprzedania. — Wiadomość w miodosytni **K. Robackiego.**

MEBLE

i inne sprzęty do sprzedania. Sienna l. 5 Codzień 2—4 po południu. 2568 3

Po cenie własnego kosztu

przyjmie wszelkie zamówienia świąteczne nowo otworzona Cukiernia pod firmą W. Klimczak i T. Hauser, Kraków, ul. Szewska 23 — chcąc w ten sposób dać próbkę swych najlepszych wyrobów.



Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zajmującą zabawką, stanowiącą dla dzieci przez długie lata ulubioną rozrywkę. Żadna inna zabawka nie jest tak wszechstronną i interesującą — a co do trwałości żadna inna tak tanią, jak te niezniszczalne kotw. skrzynki budowlane, które przez dokupienie skrzynek uzupełniających stają się coraz więcej interesującemi. Od kilku lat może być każda skrzynka systematycznie uzupełnioną przez prędko ulubione opatentowane

Kotwiczne skrzynki mostowe

tak że dzieci, kupując taką skrzynkę mogą budować również żelazne mosty.

Ażeby dla wieku dziecka wybrać stosowną skrzynkę, trzeba sobie od podpisanej firmy sprowadzić pięknie ilustrowany cennik, który na życzenie wysyła się gratis — a zawierający wiele rycin budynków i nadzwyczaj zajmujące orzeczenia.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, jakoteż **kotwiczne zabawki mozajkowe** i inne bardzo zajmujące **układanki** są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od K. —·75, 1·50, ?·— i wyżej do nabycia. Z powodu jednak licznych naśladownictw trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę bez sławnej marki kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą; byłoby nierozsądnie, wydawać na próżno swój dobry pieniądz na mało wartościowe naśladownictwo. — Kto lubi muzykę, ten niech zażąda cennika sławnych instrumentów muzycznych impe-rator i maszyn mówiących.

F. D. RICHTERA & Cie.,

król. nadw. i szambelańscy Dostawcy.
Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEN. Fabryka XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.



ZEGARKI SYSTEM ROSSKOPF ZŁR. 1·50



Marka »Strapaz-Rosskopf« z plombą, niklowy lub stalowy, wraz z łańcuszkiem złr. 2. — ten sam prawdziwy srebrny z-je nąk werta złr. 3, — z podwójnemi kowertami na zawiaskach złr. 4, — z trzema silnemi kowertami złr. 5 — Oryginalny Rosskopf kolejowy, niklowy lub stalowy złr. 3·50 — Oryginalny remontoir »Omega« złr. 8·50. — Oryginalny »Schaffhausen« srebrny złr. 18 — Srebrne łańcuszki łuskowe lub sportowe złr. 1. — 14-karat. złote remontoiry od złr. 7·0, — 14-karat. złote łańcuszki łuskowe od złr 10.— 10-karat złote pierścienie od złr. 1 80. — Zegary wahadłowe bijące od złr 4 wzwyż. — Okrągłe zegary kuchenne, 8 dni bez naciągania idące od złr 2·5 . — Budziki niklowe 10 cm wys złr. 1. — 3 lata pisemnej gwarancyi. Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

MAX BOHNEL, zegarmistrz, Wien IV., Margaretenstrasse 36.

Proszę zażądać mego wielkiego cennika zawierającego 1000 rycin darmo i opłatnie. 2197 10



KAROL CZAPLICKI, jubiler

Kraków, Plac Maryacki 1,

poleca Szanownej P. T. Publiczności *wielki wybór nowości* ze złota, kamieni i srebra oraz srebro do wypraw ślubnych w kasetach na składzie. 2368 5

5 K. i więcej zarobku dziennie



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 2209 0

Thos H. Whittick & Co.
PRAGA
Petersplatz 7. I. — 47

ZASTĘPSTWO

Igo Ogólnego Związku Urzędników
monarchii austr.-węg.

„BEAMTEN - VEREIN“

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń i kredytu.

Przeprowadza **ubezpieczenia życiowe** podług wszelkich kombinacyi. 2354 0

Wyrabia **pożyczki najkorzystniejsze** dla P. T. oficerów, urzędników państwowych, krajowych i prywatnych za i bez kondyktu; dla P. T. adwokatów, lekarzy, kupców, przemysłowców i d. d. jak niemniej zajmuje się przeprowadzeniem **konwersyi dóbr.**

Bez zaliczek!

Zgłoszenia pisemne lub ustne między godziną 3 a 5 po południu.
Kraków, Dietlowska 81.

Salon mód „IRIS“

Maryi Romaniszyn
przy ul. Wiślnej l. 2
poleca 153 43
najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki, szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

Rydze kiszone

przewyborne w baryłkach 5 kilowych wysyła handel delikatesów Kalendkiewicza w Limanowie po 5 kor. opłatnie. 2391

NIEMETZ i SP.

w Krakowie ul. Szewska L. 2
poleca

Łyżwy

wszelkich systemów po cenach niskich. — Przyjmuje się ostrzenie i czyszczenie łyżew. 2513 20

Franciszek Konečný

dawniej Antoni Schultz,
Kraków, ul. Szewska l. 18
poleca swe dobre i naturalne

wina Oedenburgskie

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. but., czerwone po 55, 65 ct. i 1 złr. butelka.

Na Święta w litrach: po 60, 75 i 85. 2375 6

Proszę zażądać

gratis i franco bogato ilustrowany cennik, obejmujący przeszło 1000 rycin, trwałych dobrych i tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju od 2226 20

Hannsa Konrada

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych gór kruszcowych w Brüx Nr. 1232 (Czechy)



Polecam najlepszą

Harmonję ręczną

Nr. 300½, 10 klawiszy, 2 reguły 28, tonów, wielkość 24·12 cm. zł. 2.20
Nr. 305½ 10 klaw., 2 reg., 50 tonów, wielk. 24·12 cm. . . . zł. 2.75
Nr. 663 10 klaw., 2 reg., 50 tonów, podwójny głos, 3 bogate trąbki, wielk. 31·15½ cm. . . . zł. 3.50
Nr. 686/III 10 klaw., 3 reg. 3 głos., 70 ton., wielk. 33·16½ cm. zł. 4.50

Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

NA GWIAZDKĘ 25°/o taniej

Wina stołowe, koniaki perfumerye
W SKŁADZIE APTECZNYM
Mag Farm.
Jadwigi Klemensiewiczowej
w Krakowie, Karmelicka 15.

Kneippowska mączka posilna dla chudych

wzmacnia organizm, dodaje apetytu wycieńczonym, niedokrewnym, chudym przywraca pełne formy ciała, po użyciu kilku kartonów. Cena kartonu 2 K. 10 hal, bez poczty 4 kartony 50 koron opłatnie. General. Reprezentacja Hyg. Inst. F. Zacharska, Rzeszów. 2541 3

Realność

o 5 ubikacyach, ze stajnią, szopą i ogródkiem za Mogilską rogatką z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena 5.000 koron. Wiadomość ul. Szewska 4 u stróża. 2579 1

Potrzebny jest gospodarz

rolny, kawaler lub wdowiec w średnim wieku ze skromnemi wymaganiami, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem od 1 stycznia 1906 r. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“. 2584 3

Pierwszy Zakład PLISOWANIA

przy ul. Niecałej l. 13 parter
przyjmuje
wszelkie roboty w zakres plisowania wchodzące (fałdy gładkie, płaskie i desenie). Sukien kloszowych wypożycza się formę albo na życzenie przykrawa się je i szyje w zakładzie.

Na gwiazdkę.

LUDWIK KOWALSKI

dawniej
Wł. Limanowski
Kraków, Sukiennice L. 18
nad sklepem zegar transparentowy.

Poleca szan. P. T. Publiczności, zegarki złote, srebrne i stalowe, fabryk: Omega, Moeris, Borel, Szawhuzeńskie, Roskopfy i inne. Wielki wybór zegarów pendułowych oraz budzików.

Poręczenie lat trzy. Ceny niskie. Ma na składzie wszelkie biżuterje, broszki, pierścionki, łańcuszki i t. d. w złocie i srebrze.

Wyroby patryotyczne — łańcuszki niklowe.

Zamówienia pocztą, uskutecznia odwrotnie.

Przyjmuje wszelkie reperacye z rocznem poręczeniem.

Wszelkie monogramy. herby i napisy rytuje w tym samym lokalu

Władysław Miciński
rytownik.

JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2224
koszyk 5 kg. za 1 złr. 20 ct., 100 kg. od 18 złr. wysyła za zaliczką
„Flora“ dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie.



Proszę zażądać!

zadarmo i opłatnie mój bogato ilustrow. cennik obejmujący przeszło 1000 rycin doskonałych tanich i trwałych zegarków oraz przedmiotów ze złota i srebra

Hanns Konrad
Pierwsza Fabryka Zegarków
Brüx Nr. 1450
(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir złr. 3·80 z podwójnemi kopertami złr 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek złr. 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi. Prawdiwy amer. niklowy remotoir, kotwicowy system Roskopf Patent wraz z nikl. łańcuszkiem i skurzanym futerałem złr. 2·—, 3 sztuki 5·75, 6 szt. 11·25. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę złr. 3·40 Budziki niklowy złr 1·45, 3 sztuki złr. 4 z tarczą świecącą w nocy złr 165 3 szt. 4.50. Żadnego ryzykar. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każd. zegarka 3 lata piśmn. gwarancyi. 1724 3

Antoni Soszko

ma się zgłosić po przesyłkę Czarnowiejska 13 II p. 2463

Parcela z budynkiem

circa 400 sążni na Grzegórzkach 218

do sprzedania. — **Wiadomość Rynek l. 17, III p., od 3 do 4-ej godz. pop.**

Koncesgonowana szkoła

gry na fortepianie konserwatorzystki wiedeńskiej. **Ulica Niecała L. 4 II p.**
Honorarym bardzo przystępne. 2562

Marka ochronna: **„Kotwica“**

Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako **wyśmienite bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia** we wszystkich aptekach po cenie 80 h, Kr. 1.40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą“**, wtedy czas jest pewność, że się otrzyma wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze
ulica Elżbiety No. 5nowy. Wysyłka codzienna.

Na Święta WINA prawdziwe i naturalne od **40 ct.** za litr i flaszkę, białe i czerwone, **Koniak, Rum Śliwowica i Herbata** poleca firma **Dr Nieć, Franicević i Pavicić** **Kraków**, Rynek główny 25 (Gmach Banku Galicyjskiego).
Na podarki gwiazdkowe gotowe kosze z winami po Złr. 5, 7·50, 10 i 12·50.
(Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się natychmiastowo. — Cenniki gratis i franco).

OMEGA

Wyłączny skład fabryczny zegarków wyborowych „Omega"

poleca

A. SULIKOWSKI, ZEGARMISTRZ

Kraków ul. Grodzka l. 1.

Cenniki gratis. Zakład założony w r. 1858

HANDEL KORZENI i WIN

Józefa Pułczyńskiego, Kraków

Długa 15

poleca: marmulady, masło wyborne dworskie, deserowe z Rybny, kokosowe, migdałowe, jabłka, owoce suszone, ogórki własnego kiszenia, czekolady, cacao, wina, wódki, oraz wszelkie owoce południowe po przystępnych cenach. 2570 3

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Kwarantana dla pasażerów z Galicyi została zniesioną wobec czego pasażerowie do Ameryki mogą zaraz z Bremen odjeżdżać.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Zakład dla leczenia chorób kobiecych

pod kierunkiem

Dr. Cerchy i Dr. Piotrowskiego

Kraków, Podwale 12.

Leczy wszelkie cierpienia kobiece zwłaszcza przewlekłe, nadmierne otłuszczenie brzucha, chroniczne zaparcie stolcu. Leczenie gorącem powietrzem, długo trwałe gorące orygacye, ułożenie na równi pochyłej z równoczesnem obciążeniem zewnętrznem i wewnętrznem, mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza, mięsienie elektryczne, galwanizacya, faradyzacya, elektroliza, katuforeza, kaustyka. 2569

Zakład otwarty od 8—12, 4 - 6, prowadzony tylko przez lekarzy.

Kto kocha muzykę

niech kupuje sobie i innym na gwiazdkę **Album pieśni ludowych** w przystępnem fortepianowem opracowaniu Felicyana Szopskiego. Jest to zbiór najpiękniejszych melodyi naszego ludu, prawie nieznanych, wykwintnie wydany na kartonowem papierze z tekstem na ostatniej kartce. Każda stronica nut ujęta jest w ramy wytwornego rysunku stylizowanego na ludowych motywach przez malarza Edwarda Trojanowskiego. Cena egz. wynosi 5 koron. (Na prowincyę porto gratis). Pieniądze przyjmuje księgarnia Piwarskiego, Kraków ul. św. Jana l. 3. Z prowincyi można przesyłać pieniądze wraz z prenumeratą na „Głos Narodu". 2422

Zakład komisowy
H. Telesznickiej

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.

Poleca: garnitur mebli mah. krytych pluszem, kasetka srebrna na 12 osób, porcelanę saską, garnitury sobolowe, kantorek z w. XVII, dywany perskie $7^1/_2$ m., czaprak z w. XVII, komp urządzenia salonów, jadalń i sypialń, fortepiany, pianina, makaty, obrazy, biżuterye, porcelanę, lampy, kandelabry, różne sprzęty pojedyncze. Garderobę męską i damską. — Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

R. Ditmar *Kraków, Rynek 13*

POLECA:

LAMPY naftowe, spirytusowe, olejne i elektryczne.
PALNIKI ze siatką do spirytusu, same się rozświecające.
PIECE naftowe bez rur i komina. 2086 0
KUCHNIE naftowe i spirytusowe.
NAFTĘ nieeksplodującą salonową (w abonamencie taniej).

Wysyłki nafty na prowincyę we wtorki i piątki.

CENY TANIE. ——— CENY TANIE.

Przy cierpieniach żołądka

występują wskutek zaniedbanych zaburzeń organów trawienia najczęściej: **brak apetytu, zatwardzenie, palenie w piersiach** (zgaga), **wzdęcie, zły posmak, bole głowy** etc. i są nierzadko przyczyną wielkiej szkody na zdrowiu jeżeli się rychło temu nie zapobiegnie.

Jako znakomity środek przeciw wszystkim objawom zepsutego żołądka zyskały sobie od dziesiątek lat jako krople mariacelskie ogólnie znane i ulubione 2179 12

Brady'ego krople żołądkowe

z powodu swojego pobudzającego apetyt i wzmacniającego działania, powszechne uznanie. Cena za flaszkę wraz ze sposobem użycia K.— 80. Flaszka podwójna K. 1·40.

Przy zakupnie w aptekach żądać wyraźnie tylko prawdziwych kropli żołądkowych Brady'ego i nie dać się namówić na coś innego. Zwracać proszę przytem uwagę na opakowanie w czerwone fałdowane pudełko z wizerunkiem Matki Boskiej jako marki ochronnej i podpisem

Główny skład C. Brady'ego apteka Wien I., Fleischmarkt 1, 377, za pobraniem lub zaliczką Kor. 5 sześć małych, Kor. 4·50 trzy duże flaszki opłatnie, bez dalszych kosztów.

Pół roku na probę!

8 miesięczny kredyt! Zupełnie darmo!

i tym podobnych jarmarcznych reklam nie potrzebuje moja firma o sławie światowej, do zachwalania swych zegarków. Ja wysyłam już od wielu lat, ku zupełnemu zadowoleniu mej prywatnej klienteli, mój prawdziwy amerykański, autym gnetyczny remont. ir kotwicowy system

Tylko zł. 2 wraz z łańcuszkiem i futerałem.



Roskopf-Patent Nr 99 z plombą

z czarnemi imit. stalow. lub nikl. kowertami patent. tarczą, 36 godzin idący, doskonale zestawiony, wraz z 3 let. gwarancją we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem i breloczkiem, po cenie zł. 2 — 3 sztuki zł. 5·75 — 6 sztuk zł. 11·25. Tensam zegarek z podwójnemi kowertami zł. 3·40. Tanie zegarki system „Roskopf" bez plomby wszędzie przez mniejszych zegarmistrzów i handlarzy sprzedawane, u mnie za sztukę zł 1·50. Zwrot pieniędzy! lub wymiana w nieuszkodzonym stanie także po 6 miesiącach dozwolona. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty przez

PIERWSZA FABRYKA ZEGAROW HANNS KONRAD

Brüx Nr 1229 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca; wyszczególniony c. k. orłem państwowym, medalami złotymi i srebrnymi i 100.000 listami dziękczynnymi ze wszystkich stron świata.

Bogato illustrowane cenniki, zawierające przeszło 1000 rycin, wysyła się na żądanie gratis i franco. 2227 10

Podaję do ogólnej wiadomości, że

Zakład artystyczno-fotograficzny

ś. p. Juliusza Miena

po powrocie ze studyów z Paryża objęłam pod mój kierunek i nadal polecam się łaskawej pamięci Sz. Publiczności

2387 ***Klementyna Mien.***

Najlepszy tłuszcz roślinny

z owoców kokosu **jest jedynie około roku 1902** uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austryackiego związku aptekarzy **jako najlepszy tłusz do potraw teraźniejszości**

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy

EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN

c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880.

prawdziwy wtenczas, gdy opakowan zaopatrzone słowem „Kunerol" i marką ochronną.

10000 sztuk Dywanów Perskich, Kilimów i Portyer

do obejrzenia w firmie Dr NIEĆ i Ska KRAKÓW, Rynek gł. 25.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.